



Polska i Polacy w Unii Europejskiej

Joanna Konieczna-Sałamatin

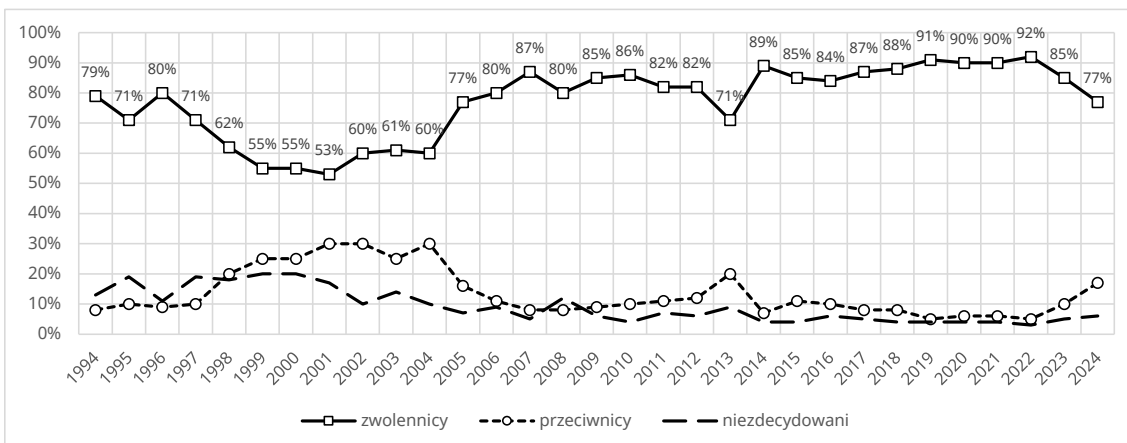
Relacja Polaków z Unią Europejską to zagadnienie, które przyciąga uwagę naukowców, mediów i obywateli, szczególnie w różnych sytuacjach „odświętnych”, takich jak obecna okrągła rocznica przystąpienia Polski do Wspólnoty, albo w kontekście zbliżających się wyborów do Parlamentu Europejskiego. Podkreśla się wówczas, że przystąpienie Polski do Unii zakończyło ważny etap transformacji: w jej początkach mówiło się często i pisało o „powrocie do Europy”, z której Polska została w jakimś sensie wypchnięta przez rządy komunistyczne¹.

Rzecz w tym, że we wspomnianej relacji Polski z Unią Europejską kryje się paradoks: z jednej strony badania opinii publicznej rejestrują utrzymujący się stabilnie od lat wysoki poziom poparcia mieszkańców dla członkostwa ich kraju w Unii Europejskiej, z drugiej zaś – siły polityczne otwarcie głoszące co najmniej sceptycyzm w stosunku do integracji europejskiej uzyskują co jakiś czas poparcie pozwalające na wygranie wyborów. Paradoks ten jest efektem różnego rozumienia „europejskości” przez określone grupy społeczne i odmiennych wartości, jakie Polacy wiążą z „byciem w Europie”.

Do zainteresowania się tematem stosunku Polaków do integracji europejskiej skłania także fakt, że w początkach 2024 roku notowany jest jeden z najniższych w ciągu ostatnich 20 lat wskaźników poparcia dla członkostwa Polski w UE, a udział przeciwników okazał się trzy razy większy niż w 2022 roku.

¹ Dyskurs początków transformacji trafnie i szczegółowo scharakteryzował i opisał Jan Grzymiski w książce *Powrót do Europy – polski dyskurs. Wyznaczenie perspektywy krytycznej*, Warszawa 2016.

Poparcie dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej (1994–2024)



Źródło: CBOS, Komunikat 43/2024².

Dla zilustrowania dynamiki poparcia dla członkostwa przywołuję często cytowane dane CBOS. Ich wartość polega na jednolitym sposobie zadania pytania w długim okresie, bo w ciągu ostatnich 30 lat. Są też oczywiście inne podejścia do badania stosunku obywateli do członkostwa w Unii Europejskiej, które mają nieco krótszą historię, jednak prowadzą do podobnych wniosków, czyli wskazują na utrzymujące się stabilne poparcie Polaków dla członkostwa w UE. Przykładowo w Eurobarometrze³ zadawane jest pytanie: „Ogólnie rzecz biorąc, czy uważa Pan/Pani, że członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest czymś dobrym, ani czymś dobrym, ani czymś złym, czy czymś złym?”. Przy tak sformułowanym pytaniu odsetki osób stawiających znak „plus” przy członkostwie są niższe niż w sondażach CBOS (np. w Eurobarometrze z lutego–marca 2024 roku było to 60%, a w badaniu More in Common Polska⁴ z lutego 2024 roku – 57%). Porównanie z innymi krajami wskazuje jednak, że jest to wynik dość wysoki, najwyższy spośród krajów wyszehradzkich i znajdujący się w środku europejskiej stawki.

Rzut oka w przeszłość, czyli trochę kontekstu

Członkostwo w Unii Europejskiej ma, z jednej strony, wymiar symboliczny – jako potwierdzenie wspomnianej pożądanego przynależności Polski do Zachodu, co opisuje w już cytowanej książce Jan Grzymski i na co wskazują również inni badacze. Z drugiej strony jednak integracja to bardzo konkretny proces modernizacji kraju, czyli długotrwałego wprowadzania zmian w wielu dziedzinach życia, co zawsze w jakiejś grupie może wywołać niezadowolone, sprzeciw i inne negatywne emocje – nawet jeśli cała sprawa cieszy się poparciem większości.

Symboliczne znaczenie „aktu powrotu do Europy” maleje z upływem lat, gdyż rośnie udział obywateli i wyborców, którzy nie pamiętają początków integracji, a bycie „częścią Zachodu” uważają za oczywistość⁵. Kwestie strat i korzyści wynikających z członkostwa rozważają oni na innej płaszczyźnie. Nie

² CBOS, *20 lat członkostwa Polski w UE*, Komunikat z badań 2024, nr 43, https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty_tekst.php?id=6810 (dostęp tu i dalej: 29 maja 2024).

³ Eurobarometr to cykliczne badanie opinii publicznej zamawiane przez Komisję Europejską i prowadzone we wszystkich krajach UE według jednolitej metodologii (<https://europa.eu/eurobarometer/screen/home>).

⁴ A. Traczyk, U. Karaś, *Dojrzały i asertywni. Polki i Polacy o Unii Europejskiej*, <https://www.moreincommon.pl/media/2gipkiea/dojrzały-i-asertywni-polki-i-polacy-o-unii-europejskiej-more-in-common.pdf>.

⁵ Jak zauważa Krzysztof Kutwa w raporcie *Pokolenie Unii Europejskiej*, około roku 2037 pokolenie osób nie pamiętających w praktyce czasów sprzed 2004 roku stanie się większością wśród wyborców w całej Unii Europejskiej. K. Kutwa, *Pokolenie Unii Europejskiej*, Warszawa 2022, s. 17, https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2022/04/PIE-Raport_Pokolenie_UE_2022.pdf.

jest to wyłącznie płaszczyzna ekonomiczna, rzecz jednak w tym, że tracą na sile pozytywne emocje wynikające z samego faktu przyjęcia Polski do ekskluzywnego klubu krajów bogatych i dobrze funkcjonujących. „Europejskość” wciąż jest dla Polaków czymś pozytywnym, ale już znaczenia nadawane temu pojęciu są bardzo różne i niekiedy wzajemnie się wykluczające⁶; pojawiają się też konkretne oczekiwania związane z członkostwem i jego wpływem na jakość życia w różnych wymiarach.

Integracja Polski z Unią Europejską to „potrójna modernizacja”⁷, odbywająca się w wymiarze ekonomicznym, instytucjonalnym i kulturowym. Wprawdzie formalne aspekty integracji już się zakończyły, jednak modernizacyjne oddziaływanie tego aktu trwa i będzie trwało jeszcze długo. W każdym z wyróżnionych wymiarów działania integracyjne powodują napięcia społeczne, wynikające z konieczności dostosowywania się do zewnętrznych standardów oraz przyjmowania rozwiązań opracowanych i wdrażanych wcześniej za granicą⁸. Wciąż jednak najbardziej wyraziste wydają się napięcia w wymiarze kulturowym i zapewne dlatego problemy o charakterze ekonomicznym (takie jak kwestia cen energii) lub politycznym (np. zakres wpływu dużych krajów na decyzje w Unii Europejskiej) pojawiają się w dyskursie publicznym państw UE w sposób odwołujący się do wartości, czyli do wymiaru kulturowego (choćby do kwestii suwerenności i jej ograniczania). Nie dotyczy to wyłącznie Polski, ale w tym tekście to Polska, jej mieszkańcy i ich stosunek do Unii Europejskiej są w centrum uwagi.

Komu nie zależy na członkostwie w Unii Europejskiej?

Jeśli zbadamy zależność poparcia dla członkostwa w UE od różnych cech obywateli, okaże się, że czynniki demograficzne (płeć i wiek) oraz związane ze strukturą społeczną (poziom wykształcenia, grupa dochodowa, wielkość miejscowości zamieszkania) mają znacznie mniejsze znaczenie niż poglądy polityczne na skali lewica–prawica oraz częstotliwość praktyk religijnych⁹. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że w społeczeństwie polskim podział na lewicę i prawicę związany jest niemal wyłącznie z przekonaniami o charakterze obyczajowym i moralnym, a nie np. z opiniami o dopuszczalnym zakresie interwencji państwa w gospodarkę albo poziomem akceptacji nierówności dochodowych, jak to się dzieje w krajach Europy Zachodniej i niektórych środkowoeuropejskich, np. w Czechach¹⁰. Gdy patrzy się z perspektywy całego społeczeństwa, można zatem powtórzyć wniosek sformułowany przed paroma laty¹¹, zgodnie z którym to, co myślimy o Unii Europejskiej, znacznie silniej uwarunkowane jest przez uznawane wartości niż przez miejsce w strukturze społecznej.

Równocześnie wśród zwolenników i przeciwników przynależności Polski do Unii zaszły zmiany, którym warto się bardziej szczegółowo przyjrzeć, bo niektóre z nich są niepokojące. Na tle niewielkiego

6 M. Marody et al., *Społeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990–2018*, Warszawa 2019, s. 152.

7 J. Konieczna-Sałamatin, M. Sawicka, *The East of the West, or the West of the East? Attitudes toward the European Union and European Integration in Poland after 2008*, „East European Politics and Societies: and Cultures” 2021, nr 35 (2), s. 363–383, <https://doi.org/10.1177/0888325420926633>.

8 J. Konieczna-Sałamatin, *Wartości europejskie i koszty energii*, Warszawa 2022, https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2022/07/J.Konieczna-Salamatin_Wartosci.europejskie.i.koszty.energii.pdf.

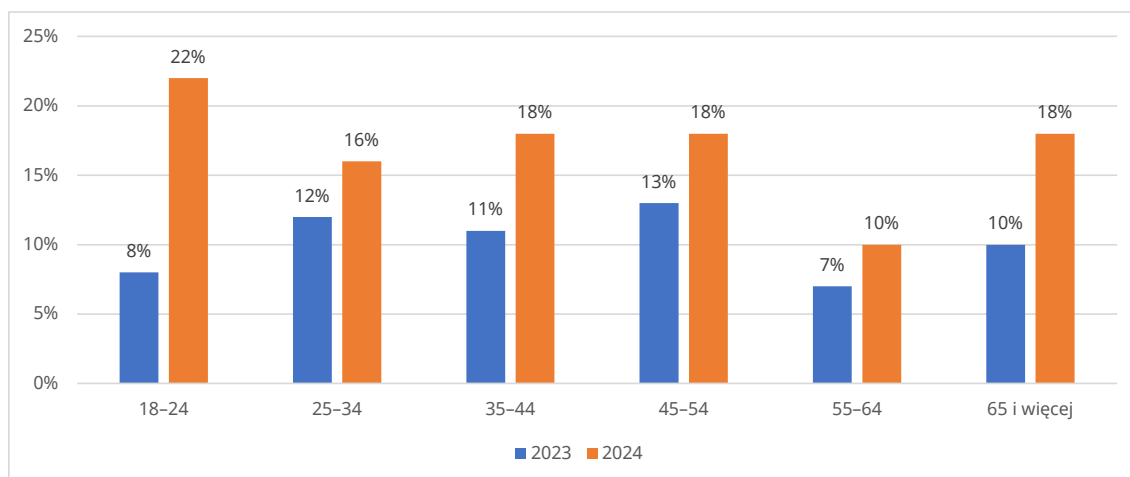
9 Jest to wynik porównania mierników siły zależności, zwanych stosunkiem korelacyjnym (eta-kwadrat), między odsetkiem zwolenników (oraz przeciwników) członkostwa Polski w UE a wspomnianymi czynnikami demograficznymi, strukturalnymi i kulturowymi. Stwierdzono, że zależność poparcia dla członkostwa od czynników związanych z wartościami jest siedmio- lub ośmiokrotnie większa niż zależność od czynników demograficznych i strukturalnych. Obliczenia przeprowadzono na podstawie danych CBOS z Komunikatów 55/2023 i 43/2024. Wnioski z obu zestawów danych były zbieżne. Por. CBOS, *Opinie o członkostwie w Unii Europejskiej*, Komunikat z badań 2023, nr 55, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_055_23.PDF, oraz CBOS, *20 lat członkostwa Polski w UE*, Komunikat z badań 2024, nr 43, https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty_tekst.php?id=6810.

10 A.D. Wojcik, A. Cislak, P. Schmidt, *The left is right: Left and right political orientation across Eastern and Western Europe*, „The Social Science Journal” 2021, nr 1–17, <https://doi.org/10.1080/03623319.2021.1986320>.

11 J. Konieczna-Sałamatin, *Unia europejskich wartości?*, Warszawa 2018, http://www.batory.org.pl/upload/files/Programy_operacyjne/Forum_Idei/Unia_europejskich_wartosci_Internet.pdf.

zróznicowania między grupami wiekowymi zarówno postaw wobec członkostwa Polski w UE, które badał CBOS, jak i ogólnej oceny funkcjonowania Wspólnoty, o którą pytano w badaniu EFCR¹², zwraca uwagę fakt, że w ciągu ostatniego roku przeciwników członkostwa najszybciej przybywało w grupie najmłodszych badanych, czyli wśród osób niepamiętających czasów, kiedy Polska nie należała do Unii, i – co za tym idzie – nieuczestniczących w debatach oraz sporach poprzedzających akcesję. Pokazuje to rysunek 2.

Odsetki przeciwników członkostwa Polski w Unii Europejskiej w grupach wiekowych w 2023 i 2024 roku



Dane: CBOS, Komunikaty 55/2023 i 43/2024.

Na wykresie widać, że w obu punktach czasowych odsetki przeciwników były w niewielkim stopniu zróżnicowane między grupami wiekowymi oraz że przyrost nastąpił we wszystkich grupach wiekowych. Jednak najmłodsza i najstarsza grupa charakteryzowały się szczególnie wyraźną zmianą.

Druga z odnotowanych zmian dotyczy sfery wartości, a konkretnie – związku poparcia dla członkostwa w UE z religijnością. Jeśli porówna się odsetki przeciwników członkostwa w grupach wyróżnionych ze względu na częstotliwość praktyk religijnych, można zobaczyć, że największy przyrost tego odsetka notuje się wśród najczęściej praktykujących: z 21% w 2023 roku do 35% w 2024 roku. Ogólnie im większa deklarowana częstotliwość praktyk religijnych, tym wyższy przyrost udziału przeciwników członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Warto zauważyć, że jest to czynnik w znacznym stopniu niezależny od już opisywanego związku z wiekiem – przeciwnicy członkostwa najszybciej przyrastali wśród najmłodszych badanych, a młodzież jest relatywnie najmniej zaangażowana w praktyki religijne.

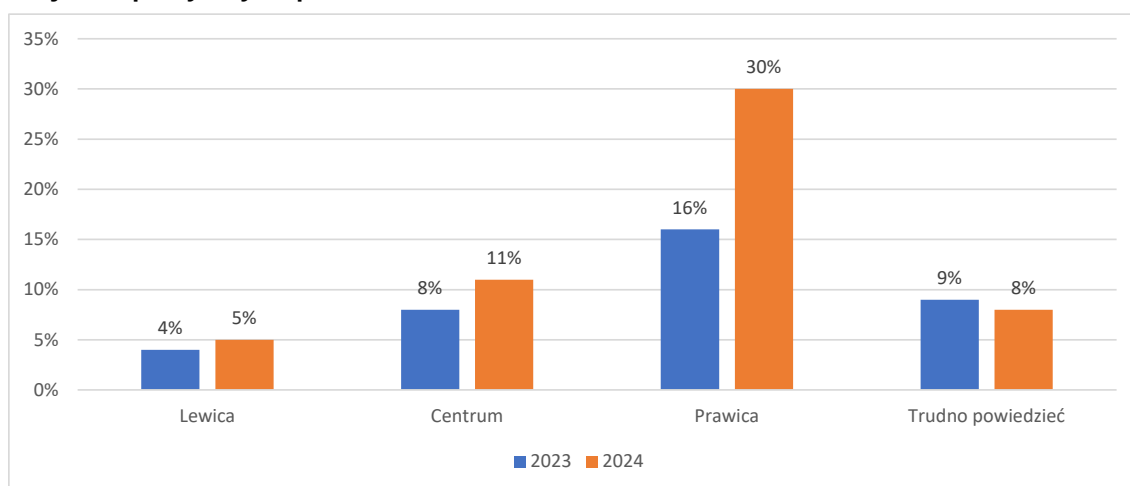
Kolejną wartą odnotowania tendencją jest umacnianie się postaw przeciwnych członkostwu Polski w UE wśród osób deklarujących poglądy prawicowe. W 2023 roku w tej grupie było 16% przeciwników członkostwa, a w ciągu niespełna roku dzielącego analizowane tu badania odsetek ten wzrósł do 30%. Wśród zwolenników lewicy i centrum oraz wśród osób uchylających się od deklarowania swoich poglądów na skali lewica–prawica udział przeciwników niemal się nie zmienił (zmiany o 1–3 punkty procentowe mieszczą się w granicach błędu pomiaru; CBOS, Komunikaty 55/2023 i 43/2024). Ta zmiana wydaje się bardziej istotna od opisywanej powyżej zależności od praktyk religijnych ze względu na

¹² W tym badaniu około 35% respondentów ze wszystkich grup wiekowych wskazało odpowiedź, że Unia Europejska działa źle, i ten odsetek prawie nie był zróżnicowany między grupami wiekowymi. Nieco większe różnice dotyczyły odsetków osób przekonanych, że Unia działa dobrze (przeciętnie nieco ponad 50%), ale nie układały się w żaden spójny wzór.

to, że osób bardzo zaangażowanych religijnie nie jest dużo – stanowią około 6% badanej zbiorowości, podczas gdy deklarujący przywiązanie do poglądów prawicowych to ponad 1/3 dorosłych mieszkańców kraju.

Wzrost udziału przeciwników członkostwa wśród deklarujących poglądy prawicowe może też oznaczać powolne odchodzenie od wspomnianego we wstępie paradoksu polegającego na tym, że osoby o przekonaniach jawnie sprzecznych z wartościami głoszonymi przez Unię Europejską i zapisanymi w jej dokumentach założycielskich popierają członkostwo Polski w Unii, mając nadzieję na jej „nawrócenie” czy też „zreformowanie” od środka. Te osoby prowadzą narrację o „nowej, lepszej” Unii Europejskiej, Europie ojczyzn, prawdziwej Europie, i narracja ta interpretowana jest jako pro-, a nie antyunijna. Zgodnie z tą narracją chodzi nie o rozwiązanie Unii, ale o nadanie jej nowego kształtu – unii skoncentrowanej na rozwoju gospodarczym i wzmacnianiu integracji ekonomicznej, przy zdecydowanie ograniczonym „interwencjonizmie aksjologicznym”¹³.

Odsetki przeciwników członkostwa Polski w Unii Europejskiej w zależności od deklarowanego miejsca w politycznym spektrum – w 2023 i 2024 roku



Dane: CBOS, Komunikaty 55/2023 i 43/2024.

Nieco większy niż przeciętny przyrost udziału przeciwników polskiej przynależności do Unii wystąpił także wśród osób o najniższych dochodach, niskim poziomie wykształcenia i wśród robotników niewykwalifikowanych, czyli w grupach szczególnie wrażliwych na rozmaite zawirowania ekonomiczne. To sugeruje, że ważnym problemem powodującym wycofywanie poparcia dla członkostwa w UE w społeczeństwie polskim mogło być wzrastające poczucie niepewności, połączone z przekonaniem, że Unia Europejska z tą niepewnością nie walczy albo robi to nieskutecznie. Warto jednak pamiętać, że zwolennicy członkostwa nadal bardzo wyraźnie przeważają nad przeciwnikami we wszystkich omawianych tu grupach i kategoriach.

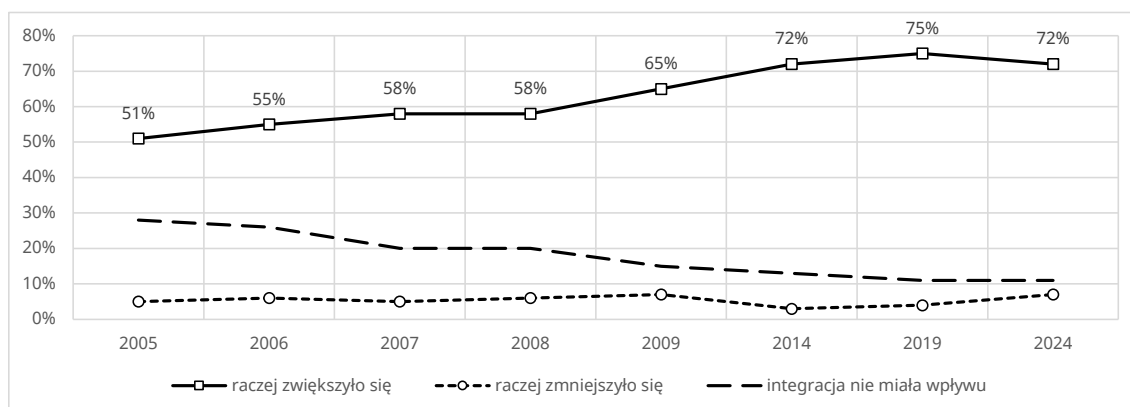
13 J. Konieczna-Salamatin, M. Sawicka, *Europe is here: The European Union in the eyes of catholic-nationalist circles in Poland*, w: *The Virus of Radicalization*, red. P. Kuczyński, Warszawa 2023, s. 105–120, file:///C:/Users/ISS/Downloads/Europe_is_here_The_European_Union_i.pdf.

Czy Unia Europejska odpowiada na wyzwania?

W raporcie z badań jakościowych przeprowadzonych w 2024 roku przez CBOS¹⁴ stwierdzono, że działanie na rzecz wspólnych interesów i wspólnego bezpieczeństwa w czasach ogólnego poczucia niepewności jest ważnym elementem wizerunku Unii Europejskiej w oczach Polaków. Przynależność do Wspólnoty jest dla części Polaków źródłem poczucia bezpieczeństwa, choć inni dostrzegają także źródła niepokoju: niektórzy obawiają się mianowicie, że Polska może zostać oszukana lub wykorzystana przez większe i silniejsze kraje Unii.

Zacznijmy od społecznej oceny tego, jak Unia Europejska reaguje dziś na rozmaite źródła zagrożeń. W marcu 2024 roku blisko ¾ (72%) respondentów CBOS uznawało, że międzynarodowe bezpieczeństwo Polski raczej zwiększyło się w wyniku integracji z UE. Przeciwnego zdania było tylko 7%, a 11% sądziło, że integracja nie ma wpływu na bezpieczeństwo międzynarodowe. Porównanie z wcześniejszymi danymi sugeruje, że na docenienie przez Polaków pozytywnej roli Unii w dziedzinie bezpieczeństwa mogła mieć wpływ agresja Rosji na wschodnie regiony Ukrainy i aneksja Krymu, bo właśnie od 2014 roku można zaobserwować tak wysoki odsetek osób przekonanych o pozytywnym wpływie integracji europejskiej na międzynarodowe bezpieczeństwo Polski.

Ocena wpływu integracji europejskiej na międzynarodowe bezpieczeństwo Polski (2005–2024)



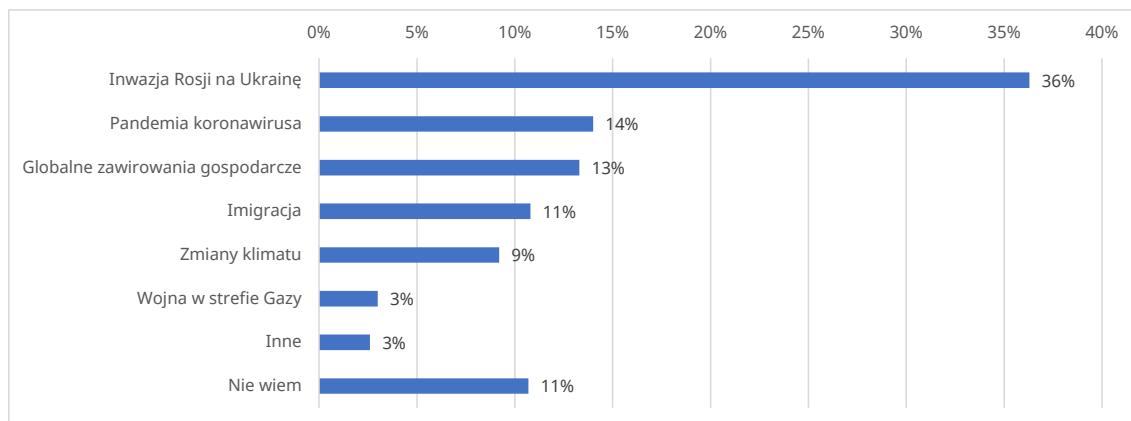
Dane: CBOS, Komunikat 43/2024, s. 17.

Współcześnie można wskazać wiele czynników powodujących poczucie zagrożenia. O niektóre z nich pytano w sondażu ECFR zrealizowanym w Polsce i kilku innych krajach europejskich¹⁵. Polacy wyróżniali się na tle badanych krajów częstością wskazywania inwazji Rosji na Ukrainę jako wydarzenia, które w największym stopniu zmieniło ich sposób patrzenia na przyszłość. Inne „generatory niepewności” wymieniano wielokrotnie rzadziej.

14 Badania prowadzono metodą zogniskowanych wywiadów grupowych w lutym 2024. Wyniki zostały opisane w publikacji CBOS, *20 lat obecności Polski w Unii Europejskiej*, Fokus 2024, nr 4, https://www.cbos.pl/PL/publikacje/fokusy_tekst.php?nr=4/2024.

15 W badaniu przeprowadzonym w początkach stycznia 2024 roku uczestniczyli, poza Polakami, mieszkańcy Austrii, Francji, Niemiec, Grecji, Węgier, Włoch, Holandii, Portugalii, Rumunii, Hiszpanii i Szwecji. W Polsce próba liczyła 1528 osób.

Która z poniższych kwestii najbardziej w ciągu ostatniej dekady zmieniła sposób, w jaki patrzy Pan/Pani na swoją przyszłość?



Dane: ECFR 2024.

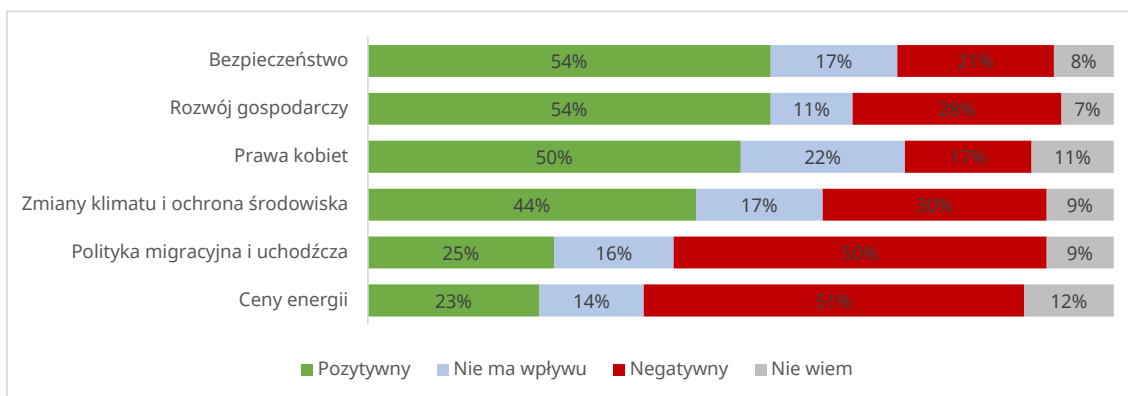
Jak Unia odpowiada na te wyzwania? Dane z cytowanego wyżej badania ECFR sugerują, że Polacy sądzą w większości, że tak ogólnie Unia „radzi sobie”: 52% badanych wyraziło pogląd, że Unia Europejska działa dobrze, a 35% uznało – że źle. Unia jest oceniana lepiej niż system polityczny w kraju, którego funkcjonowanie tylko co czwarty respondent ocenił jako dobre, a 62% badanych – jako złe. Jednak gdy przechodzimy do szczegółów – czyli do pytania o rolę Unii w wojnie na Ukrainie – obraz jest już mniej optymistyczny. Badani podzielili się niemal po równo na zwolenników poglądu, że ta rola była pozytywna (34%), respondentów przekonanych, że była ona negatywna (31%), oraz deklarujących brak opinii lub zainteresowania sprawą (35%). Przy czym porównanie częstości wskazywania opinii skrajnych – „bardzo pozytywna rola” (10%) i „bardzo negatywna rola” (17%) – dowodzi, że siła ocen negatywnych przeważa nad pozytywnymi.

Warto mieć świadomość, że ocena roli UE w wojnie Rosji przeciw Ukrainie może w dużej części zależeć od czynników, które nie były w tym badaniu kontrolowane, np. od stopnia poinformowania respondentów o działaniach Unii związanych z tą wojną oraz od indywidualnych przekonań na temat tego, co i w jaki sposób powinno być w tej sprawie zrobione. Polskie społeczeństwo mogło być bardzo zróżnicowane w tych sprawach, więc powyższe oceny należy traktować z ostrożnością. Osoby pozytywnie oceniające rolę UE w wojnie miały równocześnie tendencję do wystawiania ogólnej pozytywnej oceny funkcjonowania Unii, podczas gdy wśród respondentów uważających, że rola UE w wojnie była negatywna, skłonność do wystawiania ogólnej negatywnej oceny całej instytucji nie była tak wyraźna. Ta dysproporcja jest zapewne rezultatem przeważającego pozytywnego nastawienia Polaków do Unii Europejskiej i pozytywnego – mimo krytyki – obrazu Unii w społeczeństwie, dlatego łatwiej wzmocnić opinię pozytywną niż negatywną.

Dla uzupełnienia obrazu można przytoczyć dane z badania More in Common Polska, dotyczącego postrzegania wpływu Unii Europejskiej na różne społecznie ważne sprawy¹⁶. Wynika z nich, że – zdaniem badanych mieszkańców Polski – Unia Europejska nie znajduje satysfakcjonującej odpowiedzi na takie wyzwania, jak migracje czy rosnące ceny energii, podczas gdy jej wpływ na omawiane już bezpieczeństwo lub rozwój gospodarczy oraz prawa kobiet jest najczęściej oceniany pozytywnie.

16 A. Traczyk, U. Karaś, *Dojrzała i asertywna*, op. cit.

Ocena wpływu Unii Europejskiej na istotne społecznie kwestie



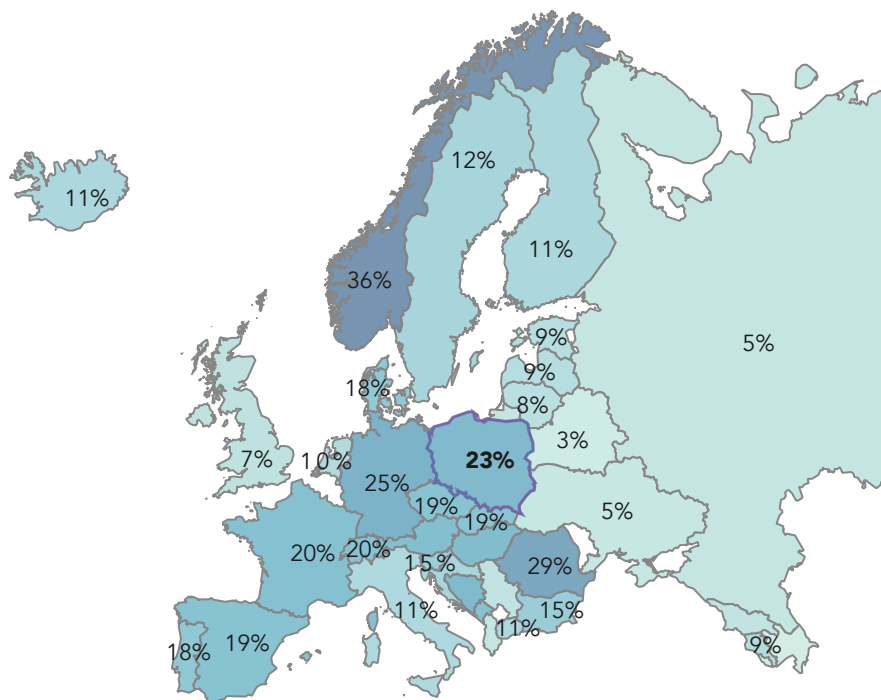
Dane: More in Common Polska 2024.

Przedstawione w tej części dane z różnych badań prowadzonych mniej więcej w tym samym czasie można podsumować tak: Polacy dostrzegają pozytywny bilans przynależności do Unii Europejskiej w kwestii bezpieczeństwa i rozwoju kraju, ale w ich oczach Unia raczej nie jest silnym graczem kształtującym swoje najbliższe otoczenie – stąd problemy z jej adekwatną odpowiedzią na presje i wyzwania globalne.

Jak Polacy odnajdują się w Unii Europejskiej?

Przede wszystkim warto uświadomić sobie, że Polacy czują się silnie związani z Europą i pod tym względem nie różnią się znacząco od swoich zachodnich oraz południowych sąsiadów, różnią się za to od wschodnich – łącznie z Litwą, Łotwą i Estonią.

Poczucie związku z Europą w różnych krajach (2017–2020)



Mapa przedstawia odsetki osób, które czują się „bardzo silnie” związane z Europą.

Dane: EVS 2017–2020, mapa wykonana w programie Tableau Public.

Silne i umacniające się poczucie związku z Europą ujawnia się także w sondażach CBOS, w których od 2019 roku badani nieco częściej wskazują, że uważają się „za Polaków i Europejczyków”, niż że „wyłącznie za Polaków”. Wcześniej (badanie prowadzono od 2009 roku) częściej wybierano tożsamość wyłącznie polską niż polsko-europejską. W 2024 roku 50% badanych uważało się za Polaków i Europejczyków, a 45% – wyłącznie za Polaków. Do osób utożsamiających się z Europą należy dodać jeszcze 4% określających się jako „Europejczycy i Polacy”. Jak nietrudno się domyślić, tożsamość polsko-europejską lub europejsko-polską najczęściej wskazują ludzie młodzi, w najstarszych grupach wiekowych (powyżej 55 lat) polska tożsamość przeważa nad polsko-europejską (CBOS, 2024).

Silnemu poczuciu związku z Europą i przekonaniu o pozytywnej roli członkostwa Polski w Unii Europejskiej towarzyszy niepokój o to, czy na pewno jesteśmy w niej traktowani na równych prawach, czy nie zostaniemy wykorzystani przez państwa silniejsze gospodarczo i sprawniejsze politycznie. Niepokój ten ujawnił się np. w badaniach jakościowych prowadzonych przez CBOS¹⁷ – ich uczestnicy mówili o „głównych graczach” w Unii, którzy narzucają innym krajom jednakowy model rozwoju, kierując się przede wszystkim własnymi interesami. Zdaniem innych rozszerzenie Unii ma na celu głównie zdobywanie ciągle nowych rynków zbytu i możliwości wykorzystywania kolejnych słabszych ekonomicznie krajów.

Uczestnicy cytowanego badania dostrzegali podziały na „starą Unię” i nowo przyjęte kraje, wyróżniano „państwa, które pociągają za sznurki” itp. Polska znajdowała się w tym obrazie wśród tych państw, którym członkostwo nie przynosi tak wielu korzyści, jak mogłoby przy bardziej „sprawiedliwym” układzie sił. W tych wypowiedziach można dostrzec silną potrzebę uznania ze strony „silniejszych”, zauważenia Polski. O tym, że niezaspokojone potrzeby tego rodzaju mogą skutkować poparciem dla partii populistycznych i nacjonalistycznych, pisał niedawno Francis Fukuyama¹⁸. Ten typ dyskursu w ostatnim czasie zyskuje w Polsce coraz większą popularność, szczególnie w kontekście problemów z ukraińskimi produktami rolnymi na rynku Unii Europejskiej.

Należy jednak pamiętać, że niezależnie od różnych wątpliwości i drobnych wahań pozytywna ocena skutków członkostwa utrzymuje się od wielu lat.

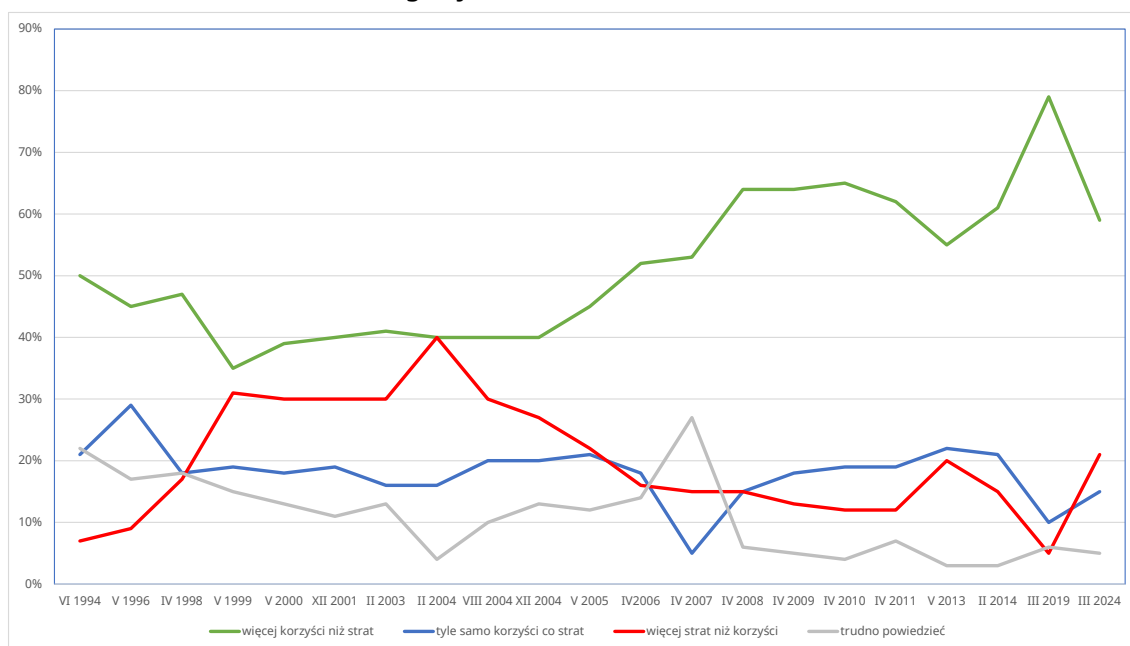
W 2024 roku 59% badanych przez CBOS uważało, że członkostwo w Unii przynosi Polsce więcej korzyści niż strat, 21%, że więcej strat, a 15% uznawało, że korzyści i straty się bilansują. Podobnie jak to było w przypadku już omawianej ogólnej opinii o członkostwie, ocena korzyści z niego najsilniej zależała od poglądów politycznych na skali lewica–prawica oraz od poziomu religijności, mierzonego częstotliwością uczestnictwa w nabożeństwach. Można było zauważyć również pewną zależność od poziomu dochodów.

I tak wśród osób deklarujących poglądy lewicowe 83% widziało w członkostwie w UE przewagę korzyści nad stratami, a tylko 9% – odwrotnie. Wśród zwolenników prawicy udział respondentów dostrzegających więcej korzyści niż strat był mniejszy (46%), ale przeważał nad odsetkiem sądujących, że członkostwo w Unii to przeważnie straty (34%). W grupie osób niereligijnych (niepraktykujących) przewagę plusów nad minusami widziało 74% badanych, a przewagę minusów – 14%, zaś wśród najbardziej religijnych co czwarty (25%) postrzegał głównie straty, a niespełna połowa (46%) – przede wszystkim korzyści.

17 CBOS, *20 lat obecności Polski w Unii Europejskiej*, Fokus 2024, nr 4, https://www.cbos.pl/PL/publikacje/fokusy_tekst.php?nr=4/2024.

18 F. Fukuyama, *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*, tłum. J. Pyka, Poznań 2020.

Ocena skutków członkostwa/integracji dla Polski



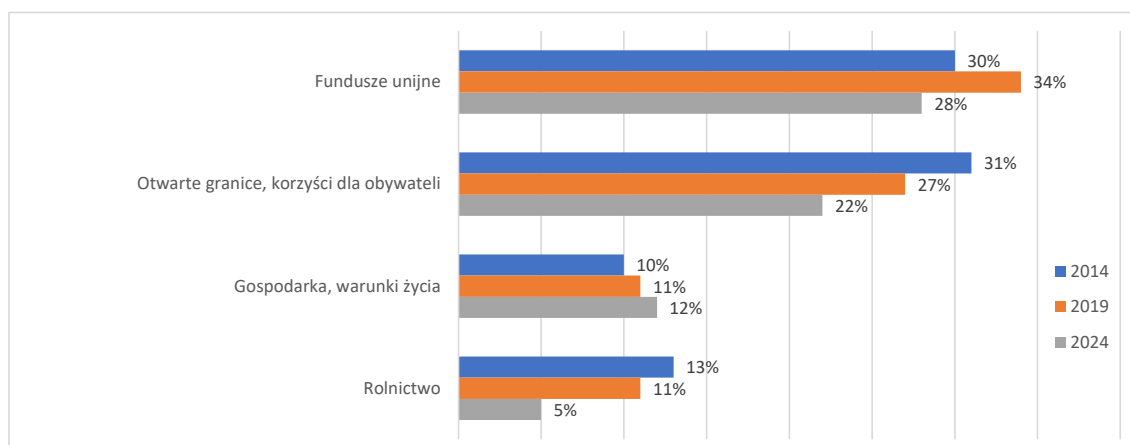
Uwaga: do 2004 roku pytano o przewidywane skutki integracji.

Dane: CBOS, Komunikat 43/2024.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że przewagą strat nad korzyściami z członkostwa Polski w Unii Europejskiej widzą znacznie częściej mężczyźni (26%) niż kobiety (16%), co wydaje się spójne z dostrzeganiem pozytywnego wpływu integracji na prawa kobiet.

Również najmłodsza kategoria wiekowa (18–24 lata) wyróżnia się na tle starszych grup relatywnie dużym odsetkiem osób sądzących, że członkostwo przynosi Polsce więcej strat niż korzyści (26%). Ta sama kategoria znacznie częściej niż inne grupy wiekowe wyraża pogląd, że członkostwo Polski w Unii nadmiernie ogranicza naszą suwerenność. Prawdopodobnie są to echa obaw o partnerskie traktowanie Polski w Unii, o czym będzie jeszcze mowa niżej.

Najważniejsze plusy członkostwa Polski w Unii Europejskiej



Uwaga: jest to podsumowanie odpowiedzi na pytania otwarte.

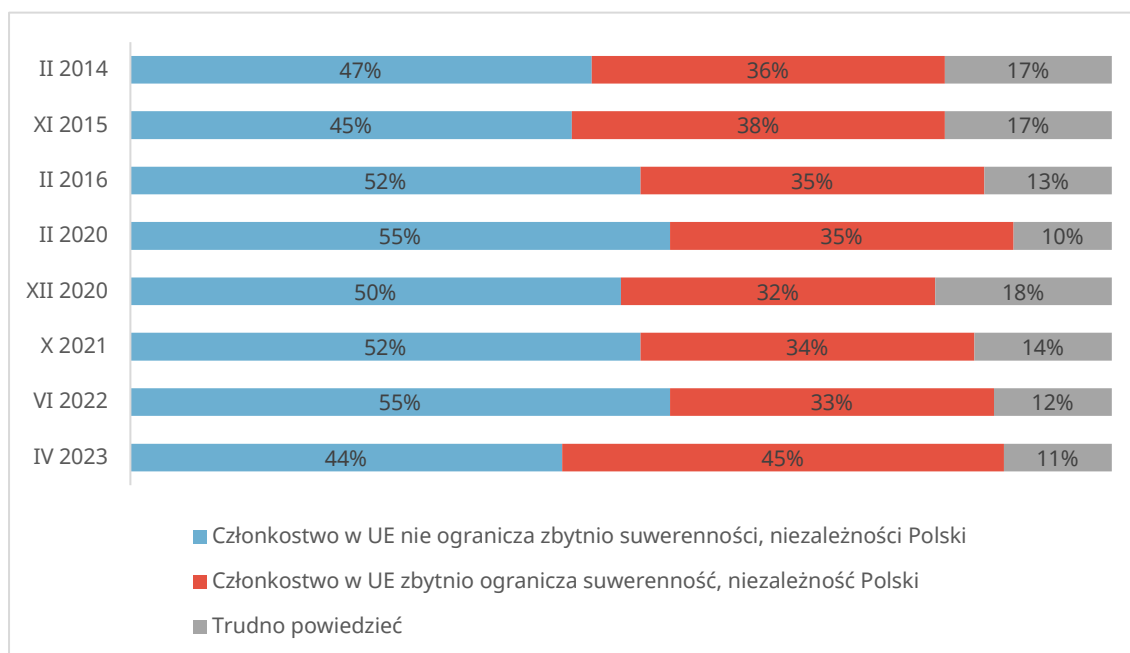
Źródło danych: CBOS, Komunikat 43/2024.

Swobodne wypowiedzi badanych na pytanie o korzyści z członkostwa wskazują, że przynależność do Unii jest postrzegana głównie przez pryzmat kwestii ekonomicznych i warunków życia, choć ważne też są otwarte granice i korzyści dla obywateli. Warto zauważyć, że przed 5 i 10 laty częściej niż obecnie dostrzegano pozytywne oddziaływanie członkostwa na rolnictwo. Dziś udział osób wskazujących rolników jako beneficjentów integracji europejskiej zmniejszył się ponad dwukrotnie, a sami rolnicy najczęściej są zdania, że przynależność do Unii nadmiernie ogranicza suwerenność Polski.

Wśród konkretnych sfer, na które członkostwo wpłynęło pozytywnie, najczęściej wymienia się poprawę stanu infrastruktury oraz środowiska naturalnego, a także takie kwestie, jak przestrzeganie prawa i tolerancja. Ponadto 63% badanych w 2024 roku było zdania, że integracja europejska wpłynęła na zwiększenie biurokracji w Polsce, co oczywiście trudno zaliczyć do efektów pozytywnych.

Różne obawy związane z Unią Europejską i niepewność co do tego, czy jesteśmy w niej faktycznie traktowani na równych prawach, znajdują odzwierciedlenie w rosnącym przekonaniu, że przynależność do Unii Europejskiej zbytnio ogranicza suwerenność Polski. Wydaje się, że do upowszechnienia tego przekonania mogły przyczynić się różne napięcia między Polską a Unią Europejską, które pojawiły się szczególnie po rozpoczęciu pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę, bo dopiero w 2023 roku odsetek przekonanych o ograniczaniu suwerenności Polski przez członkostwo w Unii był większy niż udział zwolenników przeciwnego poglądu.

Wpływ członkostwa w Unii Europejskiej na suwerenność Polski



Dane: CBOS, Komunikat 55/2023.

W 2024 roku mieszkańcy Polski mieli też zastrzeżenia do mechanizmów podejmowania decyzji w Unii Europejskiej. Wprawdzie większość – bo 51% – uważała, że te decyzje są podejmowane w sposób demokratyczny, to równocześnie znacznie większy odsetek (66%) był zdania, że największe kraje, takie jak Niemcy i Francja, mają w Unii Europejskiej zbyt duże wpływy. Jak piszą autorzy raportu More in Common, nie tylko ograniczanie suwerenności czy nadmierny wpływ dużych krajów były przedmiotem

krytyki, bo chodziło też o sprawność podejmowania decyzji: 52% badanych wyrażało pogląd, że pojedyncze kraje nie powinny mieć prawa blokowania decyzji większości członków Wspólnoty¹⁹.

Podsumowanie

Zebrane w niniejszym artykule dane z różnych badań wskazują wyraźnie na to, że Polacy chcą być w Unii Europejskiej i w większości są z tego dumni, a bycie Europejczykiem stało się dla wielu częścią ich tożsamości. Dostrzegają też pozytywny wpływ członkostwa na wiele dziedzin życia, np. na bezpieczeństwo, międzynarodową pozycję Polski, jej rozwój gospodarczy oraz prawa kobiet czy tolerancję.

Równocześnie Unia Europejska ma w Polsce wizerunek swego rodzaju ekskluzywnego klubu państw bogatych i dobrze funkcjonujących, a Polska – kraju aspirującego do dorównania tym najlepszym i ciągle starającego się je „dogonić” w różnych aspektach. To dorównywanie i doganianie jest źródłem napięć, a postulat przyjęcia unijnych standardów, procedur lub wartości bywa odbierany jako zewnętrzna presja, ograniczanie suwerenności czy nawet przymuszanie „nowych” członków Unii Europejskiej do realizowania interesów innych krajów, a nie własnego.

Obawy o to, czy faktycznie jesteśmy w Unii Europejskiej traktowani na takich samych prawach jak inne państwa, w szczególności tzw. kraje „starej Unii”, przekładają się na krytykę funkcjonowania Wspólnoty. W szczególności chodzi tu o krytykę mechanizmu podejmowania decyzji i tego, że unijna polityka kształtowana jest w istocie przez największe i najbogatsze kraje, bez należytego uwzględnienia interesów państw mniejszych i biedniejszych. Z drugiej strony – obawy te prowadzą do powstawania w polskim społeczeństwie postaw niechętnych Unii Europejskiej.

W ciągu ostatniego roku wzrósł udział obywateli niechętnych członkostwu Polski w Unii Europejskiej. Postawy te są na razie rzadkie, ale mogą się upowszechnić. Wspomniany wzrost jest częściowo skutkiem wyklarowania się poglądów po prawej stronie sceny politycznej, która – jak się wydaje – zrezygnowała z budowania „prawdziwej Europy” i otworzyła się w kontrze do Unii Europejskiej. Częściowo jednak może to wynikać z ważnej dla Polaków potrzeby uznania ich pozycji i aspiracji ze strony sąsiadów i partnerów we Wspólnocie Europejskiej. Na tę ostatnią kwestię szczególnie wyczuleni wydają się ludzie młodzi, stąd wzrost antyunijnych nastrojów w najmłodszym pokoleniu. Warto jednak pamiętać, że równocześnie najmłodszy Polacy częściej niż inne kategorie wiekowe definiują się jako Polacy i Europejczycy lub Europejczycy i Polacy (a nie wyłącznie jako Polacy).

Joanna Konieczna-Sałamatin – socjolożka, dr hab., profesorka Uniwersytetu Warszawskiego. Pracuje na Wydziale Socjologii UW. Od 2020 roku szefowa polskiego zespołu European Values Study. Naukowo zajmuje się badaniami nad przemianami wartości i transformacją ustrojową w Polsce, Ukrainie i innych krajach Europy Wschodniej. Wydała m.in. *Społeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990–2018* (współautorka, 2019) i *The Politics of Memory in Poland and Ukraine: From Reconciliation to De-Conciliation* (współredaktorka z Tomaszem Strykiem, 2022).

¹⁹ A. Traczyk, U. Karaś, *Dojrzała i asertywna*, op. cit., s. 9.

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji
Creative Commons. Uznanie autorstwa
na tych samych warunkach
3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Redakcja: Izabella Sariusz-Skąpska
Korekta: Joanna Liczner
Warszawa 2024
ISBN 978-83-67750-97-4